Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera" Lwów.

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

GAZETA PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie .	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie .	7 „ 50 „	wysyłką . .	9 „ — „
rocznie . .	30 „ — „	pocztową .	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — **Drobne ogłoszenia** po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 495. Lwów, czwartek 25. stycznia 1912. Rok II.

Poważne pogorszenie się stanu zdrowia hr. Aehrenthala.
Rosya gotuje się pospiesznie do wojny z Austryą.

Poważne pogorszenie stanu zdrowia hr. Aehrenthala.

Wiedeń. (Tel. wł.). Stan zdrowia hr. Aehrenthala stał się tak poważnym, że lekarze zabronili mu stanowczo wszelkiej pracy i zalecili jak największy spokój. To zarządzenie lekarzy spowodowane zostało przedewszystkiem nieprawidłowością w funkcyi serca.

Mówią, że hr. Aehrenthal nie obejmie już urzędowania.

O zwołanie delegacyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak słychać, z początkiem lutego ma się odbyć wspólna Rada ministeryalna, na której omawianą będzie kwestya terminu zwołania delegacyi.

Sejm dalmatyński.

Zara. (TBK.) Otwarto tu sesyę Sejmu.

Przyszły następca tronu — w Galicyi.

Praga. (Tel. wł.) Arc. Karol Franciszek Józef, który jest jak wiadomo majorem w 4 p. p. w Wiedniu, zostanie przeniesiony do Stanisławowa, dokąd udaje się 1 marca.

O szkołę czeską w Wiedniu.

Wiedeń. (TBK.) I. delegacya budowlana obradowała wczoraj pod przewodnictwem br. Bienertha nad orzeczeniem najw. trybunału w sprawie zamknięcia szkoły Komensky'ego. Uchwalono orzeczenie przyjąć do wiadomości, a to dyrymującym głosem namiestnika z powodu równej ilości głosów.

„Ważna reforma" w łonie armii.

Wiedeń. (Tel. wł.) Cesarz zgodził się na zaprowadzenie rangi wicemajora. Do rangi tej awansować będą kapitanowie po 8 latach służby i pobierać będą gażę 4400 K z kwaterowem, analogicznie jak u majora, t. zn. dochody wicemajora będą większe o 964 kor. od dochodów kapitana. Pierwsze nominacye nastąpią w maju.

Z Węgier.

Z Sejmu.

Budapeszt. (TBK.) Przy końcu wczorajszego posiedzenia Sejmu minister oświaty hr. Zichy w odpowiedzi na interpelacyę p. Rakovsky'ego w sprawie banku „Hungaria", podniósł, że nie jest interesowany w założeniu tego banku, jak i wogóle w jakimkolwiek innym banku. Możliwe jest tylko to, że jacyś dygnitarze kościelni na podstawie prywatnych majątków podpisali akcye wspomnianego banku, wykluczone jest jednakże, by robili to na podstawie majątku kościelnego, którego fruktyfikacya tylko im przysługuje. Na zapytanie, czy uważa za zgodne z ustawą, by zapisy na rzecz arcybiskupstw, biskupstw i innych instytucyi kościelnych były używane sprzecznie z wolą zapisodawcy, musi minister oświadczyć, że gdyby coś podobnego chciano uczynić, zapobiegnie temu wszystkimi do rozporządzenia stojącymi mu środkami.

P. Hegyi (Justowiec) wniósł interpelacyę w sprawie spirytusu, wolnego od podatku dla popierania przemysłu. Według ustawy z r. 1908 sprawa ta nie mogła ożyć tak długo, póki w Austryi analogiczna ustawa nie wejdzie w życie. Należy więc zaurgować tę ustawę u rządu austryackiego, ewentualnie zaś, by samodzielnie postąpiono.

Minister skarbu oświadczył, że w Austryi tylko stosunki parlamentarne nie pozwoliły na załatwienie tej sprawy. Zaurguje tę sprawę w Austryi, o samodzielnem jednak postąpieniu niema mowy.

P. Simonyi interpelował ministra rolnictwa w sprawie żądania Rosyi co do podwyższenia kontyngentu cukrowego o 3 mil. centn. metr. i w sprawie należytej obrony interesów rolników węgierskich na konferencyi brukselskiej.

Minister rolnictwa oświadczył, że na razie nie może się wdawać w szczegółowe omówienie sprawy, ponieważ obrady brukselskie nie są jeszcze ukończone, a przedmiotu narad nie można zawierzać opinii publicznej.

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka.

Sprawa „Manoube" wyjaśnia się.

Paryż. (TKB.) Według doniesień dzienników, stwierdzono, że tureccy podróżni, internowani na „Manoube", są w większości lekarzami, posługaczami przy chorych, względnie urzędnikami. Rząd wobec tego nie będzie badał ich identyczności. Odesłani oni zostaną wprost do Tunisu. Uważają za prawdopodobne, że zawieziemi zostaną pod eskortą wojennych okrętów francuskich.

Los „zakwestyonowanych" Turków.

Paryż. (TBK.) „Matin" sądzi, że rząd włoski przyjmie warunki francuskie co do wydania 29 podróżnych tureckich. Niektóre pisma atakują ostro włoskiego ambasadora Tittoniego i twierdzą, że nie jest prawdopodobne, aby mógł długo pozostać na stanowisku swem w Paryżu.

„Manouba" austryacka.

Londyn. (B. Reutera). Donoszą z Perim (wyspa w cieśninie Bab el Mandeb) d. 23 bm.: Okręt „Lloyda austryackiego" „Bregenz" w poniedziałek rano zatrzymały włoskie okręty wojenne.

(W sprawie powyższej wiadomości wiedeńskie „Biuro korespondencyjne" otrzymało od generalnej dyrekcyi Lloyda austryackiego w Tryeście następujące wyjaśnienie: Parowiec „Bregenz", który jest w drodze z Bombayu do Tryestu, wypłynął dnia 21 bm. z Aden, tak, że wiadomość powyższa może być prawdziwa. dyrekcya Lloyda jednak nie otrzymała dotychczas wiadomości o tem zajściu. Zresztą w ostatnim czasie podobne zatrzymywania przez włoskie okręty wojenne zdarzały się i nie należy temu przypisywać szczególniejszego jakiegoś znaczenia). (*Przyp. Red.* O aferze tej donieśliśmy już telegramem własnym w wczorajszej „Gazecie Wieczornej").

Walka z kontrabandą wojenną.

Tunis. (TBK.) Okręt ładunkowy, który wywiesił flagę tunetańską, został przytrzymany na 10 mil od wybrzeża trypolitańskiego przez okręt włoski z powodu podobieństwa flagi. Po wylegitymowaniu się puszczono go na wolność.

Zmiana siedziby centr. komitetu młodotureckiego

Konstantynopol. (Tel. wł.) Centralny komitet „Jedności i Postępu" przeniósł swą siedzibę z Salonik do Konstantynopola.

Rewolucya w Chinach.

Rozpaczliwe środki.

Szangaj. (TBK.). Ponieważ rewolucyoniści nie mają pieniędzy na żołd dla wojsk, którego wypłata przypada z końcem lutego, minister wojny zażądał od towarzystwa żeglugi towarowej dostarczenia 10 milionów taelów, przyczem zagroził, że okręty będą skonfiskowane i sprzedane. Dyrektor prosił o zwłokę dla porozumienia się z akcyonaryuszami.

Z dni zamętu.

Szangaj. (B. Reutera). Twierdzą tu w ogólności, że Guiling wywołał rozruchy i przewrót na dworze, obecnie zaś nasłał morderców na Juanszikaja, gdy uważa go za tak złego, że skazał go na śmierć. Juanszikaj nie opuszcza Pekinu. Juanszikaj przygotowuje dla siebie wojska obronne; ma ich już 4000. Większość wojsk północnych stoi po stronie Juanszikaja. Abdykacya została odroczona.

Stanowisko dr. Sunjatsena.

Szangaj. (TBK.) Dr. Sunjatsen oświadcza, że nie złoży prezydentury, póki republika nie będzie uznana. Jeśli Juanszikaj odstąpi od dynastyi i uzna republikę, wtedy może zatrzymać prezydenturę.

Walka Mandżurów z anarchią.

Mukden. (TBK). Stosownie do rozporządzenia cesarskiego, wicekról Mandżuryi wystosował okólnik do władz 3 prowincyi mandżurskich, polecający ochronę życia i mienia obcych poddanych wobec ewentualnych ataków Chunchuzów oraz na wypadek przeniesienia się ruchu rewolucyjnego z Chin do Mandżuryi.

Wybory ściślejsze w Niemczech.

Wrocław. (TBK.). „Schl. Ztg,“ donosi, że nowy uzupełniający wybór z okręgu „Opole VII“ odbędzie się 29 bm. W okręgu tym zrzygnował dwukrotnie wybrany hr. Mielżyński.

200. rocznica urodzin Wielkiego Fryca.

Poczdam. (TBK.). W 200-setną rocznicę urodzin Fryderyka Wielkiego odbyło się tu uroczyste nabożeństwo, na które prócz cesarza przybyła rodzina cesarska, bawiący w Poczdamie książęta i kanclerz Bethmann-Hollweg. Cesarz sam objął komendę nad wojskiem przy prezentowaniu broni.

Na chrzciny małego Hohenzollerna.

Rzym. (TBK.) Na uroczystość chrzcin syna następcy tronu wyjechał celem reprezentowania sejmu i wydziału krajowego hr. Turynu.

Nowy francuski attachè w Wiedniu.

Paryż. (TBK.) Major Happlier mianowany został attachè wojskowym w Wiedniu.

Represye rządu portugalskiego wobec duchowieństwa.

Lizbona. (TBK.). Minister sprawiedliwości odebrał wszystkim proboszczom lizbońskim prebendy, ponieważ podpisali dekret solidaryzujący się z patryarchą.

P. Canalejas o sytuacyi.

Madryt. (Ag. Fabra). Prezydent ministrów Canalejas zaprzeczył pogłoskom o wybuchu przesilenia gabinetowego i dodał, że parlament w normalny sposób będzie prowadził dalej swe czynności.

W powrocie z „durbaru“.

Malta (TBK.) Królestwo angielscy przybyli tu wczoraj w nocy.

Z zaboru i caratu.

Przygotowania Rosyi do wojny z Austro-Węgrami.

Petersburg. (Tel. wł.) W tutejszych sferach wojskowych z u p e ł n i e p o w a ż n i e omawiają s t a r c i e w o j e n n e m i ę d z y R o s y ą a A u s t r y ą, które rzekomo ma wybuchnąć j u ż z p o c z ą t k i e m w i o s n y. W sprawie tej wezwano telegraficznie do ministerstwa wojny gubernatora S k a ł o n a, naczelnika warszawskiego sztabu generalnego i świeżo mianowanego naczelnika kolejowego oddziału mobilizacyjnego. Obrady w ministerstwie wojny odbywają się poufnie. O wojennym nastroju, jaki panuje w ministerstwie wojny, świadczy też szybkie rozesłanie do garnizonów gubernii warszawskiej i kijowskiej specyalnych komisyi rewizyjnych, których zadaniem jest zbadanie składów i magazynów wojskowych.

Sprawa chełmska.

Przed dokonaniem gwałtu.

Petersburg. (Ag. tel.) W Dumie podczas obrad nad projektem wyłączenia Chełmszczyzny oświadczył p. J a b ł o n o w s k i, że sprawa ta została przez interesowaną w tem chełmską eparchię wytoczona na tapet. Oderwanie jest a k t e m g w a ł t u z e s t r o n y R o s y i, praktykowanego zresztą od stulecia wobec narodu polskiego. Dawniej prześladowała naród polski biurokracya, obecnie czynią to reprezentanci narodu rosyjskiego. Polacy nie dadzą się jednak zastraszyć, ich poczucie miłości ojczyzny jest niewzruszone. Nie zapomną też nigdy o braciach, którzy mają być wyłączeni.

Ubezpieczenie robotników od wypadków.

Petersburg. (TBK). Duma przyjęła w III. czytaniu projekt ustawy o ubezpieczeniu od wypadków robotników, przyczem debatowała nad II. czytaniem projektu ustawy o wynagradzaniu za straty wyrządzone przez urzędników w służbie.

Z Kraju.

Nowa afera szpiegowska.

Kraków. (Tel. wł.) Przed kilku dniami aresztowała policya na polecenie sędziego śledczego we Lwowie, prowadzącego sprawę przeciw całej bandzie szpiegów, niejakiego Pawła P e ł k ę, który uchodził za młodzieńca ogromnie rozrzutnego. Posiadał on bardzo wykwintne maniery, władał kilku językami, zwłaszcza zaś rosyjskim. Policya znalazła u niego wiele fotografii i planów twierdzy, prócz tego plany częściowej mobilizacyi. Śledztwo prowadzone jest z całą ostrożnością, ponieważ Pełka ma wspólników.

Rozplątywanie sieci „ochrany“.

Kraków. (Tel. wł.). W związku ze śledztwem przeciw bandzie szpiegów, bawi tu sędzia lwowski dr. Zgóralski, który zbiera tu materyał obciążający przeciw Kucharzewskiej.

Surowy wyrok za obrazę religii.

Kraków. (Tel. wł.). Wczoraj stawała tu przed trybunałem 17-letnia Honorata Gadomska z pod Krakowa, oskarżona o to, że nie uklękła na ulicy przed Przenajśw. Sakramentem. Po przemowie prokuratora Langa s k a z a n o j ą n a 3 t y g o d n i e ś c i s ł e g o a r e s z t u za obrazę

AUGUST STRINDBERG.

ROMEO I JULIA.

Pewnego wieczora wrócił mąż do domu z nutami pod pachą i rzekł do żony:

— Może zagramy po kolacyi na cztery ręce?

— A co nowego przyniosłeś? — spytała żona.

— Kupiłem „Romea i Julię“. Znasz?

— Tak — odparła żona — ale nie pamiętam, czy widziałam to kiedy na scenie.

— Wspaniała rzecz! Myślę zawsze o tem, jak o śnie młodości. Raz tylko bowiem słyszałem „Romea“, a było to przed laty dwudziestu!

Gdy dzieci pokładły się spać po kolacyi i umilkł gwar domowy, mąż zapalił światła na pianinie. Na karcie tytułowej nut widniał pięknie litografowany napis: „Romeo i Julia“.

— Jest to najpiękniejsza kompozycya Gounoda i myślę, że nie taka trudna nawet.

Zaczynają. Żona, jak zwykle, prowadzi grę. D-dur, cztery ćwierć takty, *allegro giusto*.

— Prawda, jakie to ładne? — wtrąca mąż, kończąc uwerturę.

— Tak, chociaż zarazem nieco trudne.

— Spróbujmy teraz marsza. Przepiękny! Pamiętam do dziś wspaniałe chóry królewskiego teatru.

Grają marsza.

— Czyż to nie jest wspaniałe? — pyta mąż z taką miną, jakby sam „Romea i Julię“ napisał.

— Zdaje mi się, jakby grała orkiestra na dętych instrumentach.

On wkłada w grę całą ambicyę artystyczną i szuka księżycowej aryi w akcie czwartym. Nareszcie trafia na aryę jakąś sopranową; może to ta?

Zaczęli znowu.

— Tram-tram tram, tram-tram tram, — to bas, bardzo zresztą łatwy.

— A jednak — mówi ona, gdy skończyli, muzyka bardzo średnia.

On jest jakby przybity i nie ukrywa, że muzyka zrobiła na nim wrażenie kataryniki.

— Ależ ja to już od początku uważam! potakuje ona.

— Zupełnie staroświeckie. Że też ten Gounod tak prędko się zestarzał — dodaje, ale już cichutko. Chcesz grać dalej? Weźmy Cavatinę i tercet; przypominam sobie śpiewaczkę; boska była!

A jednak po skończeniu on jest znowu przygnębiony i odkłada nuty, tak jakby chciał zamknąć drzwi do przeszłości...

— Może napijemy się — piwa?

Siadają do stołu i piją.

— To dziwne! nie myślałem, że już jesteśmy tacy starzy. Starzeliśmy się na wyścigi z „Romeem i Julią“. Dwadzieścia lat temu słyszałem tę operę po raz pierwszy. Byłem studentem, miałem przyjaciół, a przyszłość śmiała się do mnie śmiechem wesołym i jasnym. Cieszyłem się burszowską czapeczką i ślejącym się wąsem.

Raz — pamiętam doskonale ten wieczór — poszliśmy we trzech, ja, Fryc i Filip do Opery. Wszyscy trzej wielbiciele Gounoda („Fausta“ znaliśmy już przedtem). Ale „Romeo“ przewyższył jeszcze wszelkie oczekiwania i wstrząsnął nami. Już niema moich obu przyjaciół. Fryc umarł sekretarzem, choć patrzył wysoko, Filip jako kandydat medycyny. Moje zaś aspiracye do teki ministeryalnej musiały się zadowolić pulkownym audytoryatem. Jak szybko, jak niepostrzeżenie zbiegły te lata.

Coraz bardziej rysują mi się zmarszczki koło oczu i włosy mi na skroniach siwieją, ale nie myślałem nigdy, żeśmy już tak daleko zaszli na drodze do cmentarza.

— Tak, mój przyjacielu, postarzeliśmy się. Po dzieciach to widać i po mnie, tak, po mnie, choć ty to przemilczasz.

— Jak możesz tak mówić!

— Wiem o tem zbyt dobrze, mój drogi; wiem o tem, że zaczynam być brzydką. Włosy mi wypadają, a niedługo trzeba będzie dać sobie wyrwać przednie zęby...

— Zważ jednak, że teraz nic nie trwa długo, a wszystko bieży szybciej, niż dawniej. W domu mego ojca grano jeszcze Haydna i Mozarta, chociaż oni żyć przestali, nim on się jeszcze urodził. A dziś nawet Gounod już jest stary! Smutne jest takie spotkanie z ideałem młodości. A jeszcze straszniejszą jest świadomość, że się człowiek postarzał.

On wstaje od stołu i znowu siada do fortepianu. Przewraca kartki w nutach tak, jakby w szufladzie biurka przeglądał wspomnienia młodości, zadumany, jak nad pierścieniami włosów, wstążkami i zasuszonemi kwiatami. Czarne nuty, w które się wpatruje, wyglądają tak, jak małe ptaszki, igrające na kratach ze stalowego drutu. Stara się wysłuchać zaklętych w nich powiewów wiosny, czaru pokus miłosnych i pieśni wesołej różowych dni pierwszej miłości. Ale wszystko brzmi jakoś obco... jakby te cudów pełne wspomnienia młodości zielskiem i chwastami porosły, jakby kurz pokrył struny, zesechł się resonans i filc się zużył.

Przez pokój idzie westchnienie jak z pustej piersi dobyte, a potem zapada cisza.

Nagle słychać głos męża:

— Czemu tu jednak brakuje prologu? Prolog był w operze, wiem z pewnością. Pamiętam harfy i chór, który śpiewał tak.

prawnie uznanej religii. Gadomska wysłuchała wyroku z płaczem, poczem rzekła: „Ja się zabiję w kościele!"

Wyrok ten zrobił w Krakowie wielkie wrażenie.

Depesze „Ekonomisty".

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsza giełda pod wpływem wiadomości o chorobie hr. Aehrenthala była bardzo słaba. Realizacya nie przybrała większych rozmiarów i ograniczyła się do pojedynczych papierów. Kredyty, koleje państwowe i Skoda były w kulisach słabsze, Alpiny zaś lepsze pod wpływem wiadomości z targów niemieckich. W szrankach akcye tabaczne i akcye fabryki w Semmeringu były niższe. Ruch do końca giełdy był nieznaczny.

Renty i walory były niezmienione.

Ekspertyza w sprawie cukrowej.

Wiedeń. (FBK). W ministerstwie skarbu odbyła się wczoraj pod przewodnictwem szefa sekcyi Bernatzky'ego ekspertyza w sprawie cukrowej. Eksperci wyjaśnili obecną sytuacyę i oświadczyli, że przedłużenie konwencyi brukselskiej jest pożądane, przytem nie powinny być jednak robione koncesye, któreby miały wyjść na niekorzyść swojskiego wytwórstwa cukru.

Wielki strajk w Poli.

Pola. (FBK.) Robotnicy miejskiej gazowni, zakładów elektrycznych, wodociągów i miejski personal podatkowy porzucił pracę, domagając się podwyżki płacy.

Sejm.

Rokowań ugodowych część 1. skończona.

Wczoraj popołudniu zakończyła się pierwsza część rokowań ugodowych w sprawie reformy wyborczej. Rano naradzali się prezesi klubów polskich nad jednolitem sformułowaniem kwestyi na posiedzeniu popołudniowem, t. j. nad sprawą obszarów dworskich i kompetencyę Sejmu. Te też sprawy były przedmiotem narad wspólnych na konferencyi z przywódcami ruskimi.

Co do obszarów dworskich zgodzono się na przyznanie im prawa utrzymywania policyi naturalnie za ulgą w ciężarach podatkowych, wynikających ze związku z gminą. Ruscy przywódcy sprzeciwili się naturalnie rozszerzeniu praw Sejmu, nie w tej jednak mierze, by za kompesaty w innych punktach reformy wyborczej nie mieli się na nie zgodzić.

Przez omówienie tych spraw wyczerpano kompleks spraw spornych, objętych reformą wyborczą. Na 5 konferencyach przedyskutowano więc sprawę procentowego rozdziału mandatów, ich zabezpieczenie, rozdział mandatów w poszczególnych kuryach, liczbę członków Wydziału krajowego, kurye narodowościowe w Sejmie, pluralność, osiadłość, petryfikacyę oraz sprawy wagi mniejszej. Wszystkie te punkty obszernie i wszechstronnie zostały rozświetlone, tak, że obecnie obie strony jasno zdają sobie sprawę z obopólnych stanowisk. Tak zaaranżowane konferencye nie mogły się skończyć naturalnie powzięciem jakichś uchwał lub „rozbiciem" rokowań, o czem ci i owi prorocy wczoraj przebąkiwali.

Przeciwnie, jak prowadzący obrady prezes Koła Biliński, tak i prezes klubu ukr. Lewicki oświadczyli naszemu sprawozdawcy sejmu, że do stawiania czarnych horoskopów niema powodu, konferencye bowiem nie miały na celu zawarcia definitywnej ugody, lecz tylko przygotowanie pod nią gruntu.

Obecnie sprawa wróci na kluby. Dziś obradować będą nad kompleksem przedyskutowanych spraw prezydya klubów polskich, ukraińcy odwołają się do pełnego klubu. Jutro — jak się zdaje — podjęte zostaną w dalszym ciągu rokowania. Forma ich nie jest jeszcze ustalona.

Z Komisyi i klubów.

Komisya budżetowa załatwiła na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu rubrykę V. budżetu (oświata) z referatu St. H. Badeniego, z podwyżką niektórych preliminowanych pozycyi.

Dziś dalszy ciąg obrad komisyi budżetowej o godz. 4. Nadto zwołano na dziś komisye kolejową i szkolną, a na jutro drogową.

Klub autonomistów radzić będzie dziś o 11 rano.

I nuci cichutko melodyę, płynącą, tak jak strumyk z rozpadliny skalnej płynie; ton bieży za tonem, a jemu twarz się rozjaśnia, śmiejąca i bez zmarszczek. Spadają ręce na klawiaturę, z której zrywają się silne, młodzieńcze, wspaniałe tony; pełnym, silnym głosem śpiewa potem partyę basową.

I żona wraz się ocknęła z ciężkich myśli. Płacze i dziwi się:

— Co to jest?

— Romeo i Julia! Nasz Romeo i nasza Julia.

Poczem mąż wstał od pianina i pokazał nuty zdziwionej młodej żonie:

Popatrz! To jest Romeo naszych wujciów i ciotek; przecież to jest — czytaj tylko — Bellini! A więc nie jesteśmy jeszcze wcale starzy!

A ona patrzy tymczasem na gęsty, lśniący włos męża, na jego jasne czoło, oczy płomienne i mówi radośnie:

— Wyglądasz, jakbyś miał dwadzieścia pięć lat.

— A ty? Jak dziewcze młode. I takeśmy się dali zwieść staremu Belliniemu. Zaraz sobie pomyślałem, że tu coś nie w porządku.

— Nie, kochanie, to ja najpierw tak sobie pomyślałam.

— Możliwe, bo jesteś młodsza...

— Gdzież tam, to ty...

I tak siedzą mąż z żoną, spierając się żartobliwie o to, które z nich starsze i dziwią się, że odkryli przedtem zmarszczki i siwiznę tam, gdzie ich wcale nie było.

Z ostatniej poczty.

— Z Związku artystów w Krakowie. Na onegdajszem posiedzeniu wydziału Związku artystów w Krakowie wybrano prezesem prof. Axentowicza, wiceprezesami pp.: Makarewicza, Stroynowskiego i Tetmajera. P. Wojciecha Kossaka, który przystąpił do Związku, postanowiono zaprosić do udziału w pracach komisyi budowy domu artystów.

— Gminna sprzedaż ziemniaków w Krakowie. Sprzedaż ziemniaków przez gminę krakowską dla ubogiej ludności rozpoczęła się przed kilku dniami. Dziennie sprzedaje się po 100—200 kilogramów w porcyach po 1—3 klgr. po cenie 10 halerzy za klgr. Cena targowa wynosi 14—16 hal.

— Ze sfer kolejarskich. „Fremdenblatt" zaprzecza doniesieniom niektórych pism o ruchu wśród kolejarzy w Pradze.

— Dr. Kramarz przeciw wyodrębnieniu Chełmszczyzny. Dr. Kramarz ogłosił wczoraj w „Narodn. Listach" artykuł wstępny, w którym ostrzega miarodajne czynniki rosyjskie przed wyodrębnieniem Chełmszczyzny. Dr. Kramarz pisze: „Nie dzielcie Polski po raz czwarty, nie burzcie możliwości zjednoczenia narodów słowiańskich. Nie macie lepszych nad nas przyjaciół. Kiedy wszyscy was opuścili, myśmy jedni jeszcze z wami współczuli. Nie chcemy od was żadnej pomocy, ale prosimy, byście nie osłabili naszych sił przez czyny niesłowiańskie".

— Rosyjska „akcya kulturalna" w Chełmszczyźnie. „Dziennik Warszawski" zamieszcza sprawozdanie z dwudniowych obrad, jakie odbyły się w Chełmie w sali miejscowego bractwa, z racyi założenia rosyjskiego Towarzystwa rolniczo-gospodarczego w Chełmszczyźnie i Podlasiu. Przewodniczył biskup Eulogiusz. Obecny na zebraniu przedstawiciel ministerstwa rolnictwa zapewnił, że towarzystwo będzie mogło niebawem rozpocząć swą działalność.

— Położenie polityczne na Węgrzech. „Neues W. Journal" donosi z Budapesztu, że cesarz wyraził życzenie spędzenia miesiąca kwietnia w Budapeszcie. Nie jest wykluczone, że monarcha zastanie na Węgrzech zupełnie nową sytuacyę, bo nie brak prób rozwikłania przesilenia parlamentarnego. Próby te mają rzekomo dobre widoki.

Poufna konferencya delegatów Zborów izr. w Galicyi.

W niedzielę 21 b. m. odbyła się w sali przy ul. Bernsteina poufna konferencya delegatów Zborów izrael., w sprawie udzielania nauki religii mojż. w szkołach średnich. Reprezentowane były miasta: Lwów, Kraków, Stanisławów, Drohobycz, Przemyśl, Jarosław, Rzeszów, Sambor, Złoczów i Kołomyja.

Z posłów jawili się wiceprezydent German, dr. Loewenstein, dr. Kolischer i r. Rauch. Pisemnie usprawiedliwili swą nieobecność posłowie Steinhaus i Stern. Radę szkolną reprezentował prof. dr. Sternbach.

Konferencya obradowała pod przewodnictwem prezesa Zboru izraelic. we Lwowie, dr. Schaffa. Referat p. t. „Nauka religii w szkołach średnich" wygłosił prof. Schorr. W dyskusyi, która się następnie wywiązała, brali udział wszyscy prawie delegaci i posłowie, poczem uchwalono postawioną przez p. Loewensteina obszerną rezolucyę, omawiającą sprawę systemizacyi posad nauczycielskich dla ukwalifikowanych nauczycieli religii mojż. w szkołach średnich. Uchwalono dalej stworzyć stałą delegacyę większych gmin żyd., któraby prezentowała kandydatów na nauczycieli religii w szkołach średnich, a za kwalifikacyę do nauczania religii uznano pełne studya akademickie i albo egzamin rabinacki w instytucie teologicznym wiedeńskim albo egzamin przed fachową komisyą krajową, która dopiero będzie złożona. Uchwalono również domagać się 2 godz. tygodniowo nauki religii mojż. dla każdej klasy i to w tym samym czasie, w którym naukę tę pobierają inne wyznania. W końcu postanowiono domagać się egzorty dla młodzieży szkolnej wyznania mojż.

Te wszystkie żądania uchwalono w formie memoryału przesłać Radzie szkolnej krajowej i ministerstwu oświaty. Poparcie zaś tych wniosków w ministerstwie poruczono posłowi Loewensteinowi.

Nadmienić tu należy dodatkowo, że poseł Loewenstein wraz z prez. Horowitzem asystowali deputacyi nauczycieli religii mojż. szkół średnich u ministra oświaty Hussareka.

KRONIKA.

Smutne!

W teatrze miejskim doznałem wielkiej przykrości...

Dawano „Konfederatów" i „Karlińskiego", celem uczczenia rocznicy powstania... W teatrze jak zwykle w takich razach pustki — ale już się do tego przywykło...

Grano starannie i pięknie — myśl wracała do czasów gorącego mistycyzmu Adama — do bohaterskich postaci epoki wojennej....

W antrakcie wita mnie bywalec teatralny — Rusin.

— Jakże mi miło Pana dzisiaj tu spotkać...

— Panie — matka moja była Polką, — ona to kochała, — co roku przychodzę, aby z waszą rocznicą i jej pamięć uczcić, — ale Panie — żal mnie zbiera gdy widzę co roku większą obojętność Waszej publiczności.

Patrz Pan, parter i w czwartej części nie był zajęty, pewnie ściągnął dyrektor trochę waty. Loże próżne, galerya dla młodzieży pusta. A przecież teraz macie Sejm i posłów, waszych najlepszych patryotów, — gdzie oni, gdzie panowie radni, gdzie młodzież? U nás na naszych ruskich

uroczystościach inaczej, choć nie grają tak pięknie!

Musiałem przyznać mu racyę — i w tem była wielka przykrość. S.

Kalendarzyk:

Dziś w czwartek (25. stycznia): rzym.-kat. Nawrócenie św. Pawła; gr.-kat. Tatyanny m.

Wschód słońca o godzinie 7·06 rano, zachód o godzinie 4·06 po południu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Pochmurno, czasem opady, ciepłota spada, północno-zachodni mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Przeważnie pochmurno, czasem małe opady, nieco cieplej, zachodni mierny wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego:

W czwartek „Traviata“, opera w 4 aktach.

— —

— —

Stowarzyszenie Rzeźbiarzy i Odlewaczy (ulica Pańska) urządza w sobotę dnia 27. bm. „Wieczorek Taneczny“. Początek o godzinie 8 wieczór. O północy rozlosowanie bezpłatnych fantów dla pań.

Gremialne zwiedzanie gmachu Ligi Pomocy przemysłowej i pomieszczonych w nim instytucyi i zakładów przez posłów do Sejmu celem przedstawienia działalności tej organizacyi przedstawicielstwu najwyższej władzy krajowej odbędzie się w dniu 26 bm. w piątek o godz. 3[1] popołudniu. Miejsce zborne: sala wykładowa Ligi Pomocy Przemysłowej w gmachu przy ul. Pańskiej l. 11 parter.

Augustyn Wróblewski, docent uniwersytetu krak., autor wielu prac naukowych z zakresu filozoficzno-przyrodniczego, członek międzynarodowego związku monistów, wygłosi staraniem „Życia“ i Uniwersytetu ludowego w „Życiu“ (Sienkiewicza 9) w dn. 29 i 30 bm. dwa odczyty: 1) O monizmie, 2) O wartości czynów ludzkich. Początek odczytów 7·30 wieczór.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza. We czwartek 25 bm. odbędzie się w sali Stow. Kolejarzy, ul. Gródecka, wykład red. F. Kona pt. „Wierzenia ludów pierwotnych“. Początek o godzine wpół do 8. wieczór. Wykład będzie illustrowany obrazami świetlnymi.

W piątek dnia 26 bm. o godzinie wpół do 8. wieczór odbędzie się w sali stow. „Praca“ ul. Szopena l. 7, wykład z illustracyami p. L. Kragena pt. „O ziemi, słońcu i gwiazdach“.

Mianowania Namiestnik zamianował praktykanta koncept. namiestnictwa, W. Karasińskiego, koncypistą namiestnictwa.

Prezydyum kraj. dyr. skarbu zamianowało adjunktów techn. kontroli skarb.: A. A. Röhringa, A. Siemiątkowskiego i J. M. Maciołowskiego, kontrolorami technicz. kontroli skarb. w IX. klasie rangi, a asystentów technicz. kontroli skarb. K. M. Kuczyńskiego, M. Hryniewieckiego i W. Tokarza, adjunktami techn. kontroli skarb. w X. kl. rangi.

Nasz fejleton. Wczoraj przypomnieliśmy czytelnikom postać znakomitego pisarza Augusta Strindberga obchodzącego obecnie 63-cią rocznicę urodzin. Dziś dajemy jedną z nowel Strindberga „Romeo i Julia“, wyjętą ze zbioru: „Małżeństwa. Dwadzieścia opowiadań“.

Romanowa hr. Potocka przybyła wczoraj do Lwowa, aby pomimo ważnych przeszkód, które ją zatrzymują gdzieindziej, wziąć udział w pracach przygotowawczych nad balem „Towarzystwa walki z gruźlicą“, zapowiedzianym na dzień 1 lutego.

Delegat ministerstwa robót publ. p. W. Rickmer Rickmers, który obecnie w Sławsku badał tamtejsze stosunki narciarskie, a wczoraj do Lwowa powrócił, podejmowany będzie przez Karpackie T. N. bankietem, który się odbędzie dziś we czwartek 25 bm. w Hotelu Francuskim o godzinie 8 wieczor. Na bankiet ten zaprasza K. T. N. wszystkich swoich członków. Zgłoszenia przyjmuje handel p. Płońskiego, ul. Akademicka. Goście mile widziani. Strój wieczorkowy.

Zmiany wyznania. W listopadzie 29 osób we Lwowie zmieniło wyznanie, mianowicie: 22 osób obrządku grecko-katolickiego, przeszło na obrządek rzymsko-katolicki, 2 żydówki i 1 żyd przeszli na katolicyzm, 2 katolików i 1 protestant zapisali się do bezwyznaniowych, a 1 żydówka przyjęła wyznanie grecko-katolickie.

Sprawa teatru w Poznaniu. Jeden z dzienników lwowskich donosi z Poznania, że władze pruskie wydały zakaz dyrekcyi angażowania do opery i operetki artystów, będących obcymi poddanymi. Jest to dla teatru poznańskiego cios radykalny, niepodobieństwem jest bowiem skompletowanie zespołu śpiewackiego i muzycznego na miejscu; wskutek tego rozporządzenia utraci Poznań operetkę, ponieważ zaś dochód tylko z dramatu nie zdoła utrzymać teatru, sprawa idzie dalej nad przepaść.

Wobec tego iście pruskiego rozporządzenia, nie chcącego złośliwie przyznać sztuce śpiewaczej przywilejów, jakie ma na całym świecie — międzynarodowego charakteru, wątpić należy, czy się kto pokusi o teatralną imprezę poznańską. Obecny dyrektor, p. Andrzej Lelewicz, zapowiedział już dziś, że się bezwarunkowo po ukończeniu kontraktu, który niedługo upływa, cofnie i o teatr poznański już się starać nie będzie.

Śmiertelne zaczadzenie. W mieszkaniu przy ul. Gródeckiej l. 34 ulegli wczoraj zaczadzeniu Leib i Gittla Gelberowie. Dopiero popołudniu zauważyli sąsiedzi, że w mieszkaniu Gelberów panuje podejrzany spokój. Po wyważeniu drzwi znaleziono Leiba Gelbera zupełnie nieprzytomnego, ale jeszcze żyjącego, żona zaś jego już była martwa. Gelbera zdołano ocucić i pozostawiono pod opieką rodziny.

Białoń w więzieniu. Wczoraj wieczorem przewieziono Białonia ze szpitala więziennego przy ul. Kazimierzowskiej do więzienia sądu karnego przy ul. Batorego. Stan jego zdrowia jest już zupełnie dobry, tak, że można go było przewieźć karetką fiakierską. Bandytę eskortował ajent policyjny Skoczylas wraz z plutonowym Łotockim.

Plaga lwowska. Policya lwowska zabrała się obecnie do uregulowania komunikacyi ulicznej i to nietylko wozowej, lecz i pieszej. Mianowicie specyalnie lwowską plagą dla przechodniów były dotąd rozmaite większe i mniejsze grupki ludzi, mających zapewne wiele czasu i spędzających go na ulicach. Taki bezmyślnie „flanujący“ jegomość, obiera najczęściej najruchliwszy punkt w ul. Karola Ludwika, Akademickiej lub Jagiellońskiej i tam staje, by obserwować przechodniów, a przedewszystkiem — rzecz prosta — płeć piękną. Wobec tego dla spieszących za interesami przechodniów nie pozostawało często nic innego, jak zamiast iść chodnikiem, brnąć w błocie ulicą i narażać się na potrącenie przez tramwaj lub stratowanie przez pędzącą dorożkę. Kupcy, którzy przy ulicach nawiedzanych tą plagą mają swe sklepy i łożą znaczne wkłady na urządzenie wystaw, już niераз narzekali na niemożliwe pod tym względem stosunki, a nawet zwracali się kilkakrotnie do władz z prośbą o interwencyę, — jak dotąd jednak bezskutecznie. Dopiero obecnie przystąpiła policya do akcyi. Ponieważ najgorsze stosunki panowały pod tym względem na rogu ulic Jagiellońskiej i 3 Maja, pod kawiarnią europejską, tam przeto uderzyła naprzód św. Hermandada. Policya wczorej przytrzymała cały szereg takich „stojących przechodniów“, między nimi nawet pewnego rabina, za to, że mimo wezwania policyi, nie ustąpili z miejsc, lecz dalej tamowali ruch uliczny. Wszystkich aresztowanych ukarano grzywną od 10 do 45 koron, a w razie niezapłacenia, aresztem od 1 do 3 dni.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nia pochodzą od Redakcyi.

Sprawozdanie giełdowe i towarowe

Spirytus.

Wiedeń 24. stycznia 1912 (telefon własny). Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 67·— do 68·—.

Tendencya: spokojna.

Cukier.

Wiedeń 24. stycznia. 36·00 do 36·10, 26·20 do 26·30.
Tendencya: stała.

Zboże.

Budapeszt dnia 24 stycznia 1912. Pszenica na kwiecień 11·85—11·86. Pszenica na maj 11·74—11·75, Pszenica na październik 11·05—11·06. Żyto na kwiecień 10·38—10·39. Owies na kwiecień 9·81—9·82. Kukurudza na maj 8·78—8·79. Kukurudza na lipiec 8·80—8·81. Rzepak na sierpień 15·55—15·65.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: odwilż.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 24. stycznia 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5. popoł.

A) Ceny ropy związku producentów.

(Wedle podania Związku):
Związek żąda za prompt po —·—.
Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):

31. stycznia	417—418
29. luty	421—422
luty-marzec-kwiecień	423—425
marzec-kwiecień-maj	427—428
kwiecień 1912—marzec 1913	435—445

Tendencya: Po zamknięciu wczorajszych notowań ceny się jeszcze cokolwiek obniżyły, dziś jednak usposobienie targu poprawiło się i tendencya się wzmocniła. Transakcyi niewiele zawarto na luty w granicach cen dziś podanych. Na dalsze terminy zawarto wczoraj jedną transakcyę na dostawę w ciągu pół roku po cenie K. 328. Obecnie jednak po tej samej cenie podobnej transakcyi zrobićby nie można.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 24. stycznia 1912.

Dziś o godz. 2·30 popołudniu notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 652·—. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 851·50, Akcye Anglobanku 325·50, Akcye Unionbanku 628·—, Akcye Länderbanku 549·75 Akcye Bankvereinu 544·75. Akcye Bodenkredit 1310·— Akcye galic. Banku hip. 698·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 727·—, Akcye kolei państwowych 725·50, Akcye kolei południowej 110·—, Akcye kolei północnej 5110—5140, Akcye kol. czern. 544·—, Akcye Alpiny 891·25, Akcye Rima Muranyi 692·75, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 2705, Akcye Fabryki broni 771·—. Akcye tureckie tytoniowe 342·—, Akcye gal. Karpackiego Tow. naftow. 742·—, Oblig. węg. indemniz. —·— Renta majowa 90·75, Renta kor. austr. 90·70, Renta kor., węg. 90·00, 56 l. list. Tow. kred. ziemsk. 91·95, 4-proc. listy Banku hipot. 92·25, 4 pół proc. l. Banku hip. 98·90, 5-proc. list. Banku hipot. 110·—, 4 proc. listy Banku kraj 92·50, 4 i pół proc. B. kr. 99·—, 4-proc. gal. Oblig. prop. 98·30, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·90, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 91·85, 4-proc. poż. m. Krakowa 90·25, Losy tur. 247·50. Marki 117·52, Ruble 254·50, 5-proc. renta rosyjs. 1906 r. 105·85, Akcye Skoda 724·— Galic. Bank kredyt. 99·25, Powsz. Bank depozytowy 562·—.

Usposobienie z powodu niskiej zagranicy osłabione. Papiery żelaza i poszczególne papiery szrankowe wyżej.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 24. stycznia.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblig. p. z r. 1880 3-proc. 298·—, Austr. Zakł. kred. z h. op. z r. 1880 3-proc. 271·50, Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 326·—. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4-proc. 247·50 Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 124·—.

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 36·—, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 497·—, Clary zł. 40 m. k. —·—, Losy m. Krakowa 20 zł. —·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 170·—, Palffy 40 zł. m. konw. 79·50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 67·60, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 45·75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 79·—, Salma 40 zł. m. k. 310·—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 246·35, — per cassa 247.10, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 500·—.

Berlin dnia 24 stycznia. Banknoty austryackie 85·05. Spirytus —·—.

Paryż dnia 24 stycznia. Trzyprocentowa renta 95·32 mąka 34·30.

Frankfurt dnia 24. stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austryacka renta papierowa —·—. Austr. renta srebrna —·—, Austr. renta złota —·—, Austryackie akcye kredytowe 204·90, Staatsbahny —·—, Lombardy 153·25 proc. austr. renta kor. 191·75.

Usposobienie spokojne.

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY.
Wydawca: Spółka wydawnicza „Gazety Wieczornej“.
Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki Wydawniczej „Prasa“ ul. Sokoła l. 4